

Sygn. akt. I ACa 26/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<b><i>Przewodniczący</i></b>	<b><i>SSA Anna Pelc</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Anna Gawelko</i></b> <b><i>SO del. Małgorzata Moskwa (spr.)</i></b>
<b><i>Protokolant:</i></b>	<b><i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i></b>

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **A. S. (1)**

pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. akt I C 814/12

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od powoda na rzecz pozwanego kwotą 2.700 zł  
(dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym .

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 12 listopada 2012r., oddalił powództwo J. S. (1) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, zawartej przez powoda z pozwanym A. S. (2) przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu w dniu 27 października 2011 roku sygn. I Ns 471/11 oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten poczynił następujące ustalenia:

W dniu 19 lipca 2011 roku J. S. (1) złożył w Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu wniosek o dział spadku po J. S. (2) i P. S. i zniesienie współwłasności, wskazując nieruchomości i określając ich wartość na kwotę 300.000 zł, a następnie na rozprawie w dniu 27 października wniósł o przyznanie wskazanych we wniosku nieruchomości i zasądzenie na jego rzecz od A. S. (1) spłaty. W postępowaniu tym, o sygn. akt INs 471/11, uczestnik A. S. (1) zakwestionował wartość spadkowych nieruchomości podaną we wniosku i zarzucił, iż wartość przedmiotu działu wynosi nie mniej niż 450.000

zł. zaproponował wnioskodawcy, aby dokonał na jego rzecz spłaty w wysokości połowy tej wartości, oświadczając, że wówczas on nie będzie domagał się rozliczenia swoich nakładów na majątek spadkowy i nie będzie zgłaszał zarzutu zasiedzenia udziału w spadku.

Ostatecznie strony w dniu 27 października zawarły ugodę, na podstawie, której nieruchomości objęte działem przydzieliły J. S. (1), który jednocześnie zobowiązał się dokonać na rzecz A. S. (1) spłaty w kwocie 200.000 zł w terminie sześciu miesięcy od dnia zawarcia ugody z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia.

Postanowieniem z dnia 27 października 2011 roku Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu, wobec zawarcia ugody, umorzył postępowanie.

Na postanowienie to w dniu 2 listopada 2011 roku zażalenie złożył wnioskodawca, zarzucając, iż odstępuje od zawartej z uczestnikiem ugody, gdyż w trakcie jej zawierania został wprowadzony w błąd, polegający na tym, że z uwagi na krótki pobyt w Polsce nie był w stanie poznać cen nieruchomości i dopiero po zawarciu ugody dowiedział się, iż wartość nieruchomości ustalona w ugodzie została rażąco zawyżona. Podniósł nadto, że uczestnik wprowadził go w błąd, zabierając ruchomości wchodzące w skład spadku i twierdząc, że materiały budowlane, znajdujących się na działce spadkowej stanowią jego własność, podczas gdy materiały zostały one zakupione przez spadkodawców.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011 roku oddalił powyższe zażalenie, uznając, że wnioskodawca powołując się na błąd, co do wartości nieruchomości objętych ugodą, jednocześnie nie dołączył żadnych dokumentów, które potwierdziłyby jego stanowisko, a przyczyny wadliwości oświadczenia muszą być wyraźnie udokumentowane.

Powód zwracał się do pozwanego, pismami z dnia 18 kwietnia 2012 roku i z dnia 18 maja 2012 roku o wyrażenie zgody na dokonanie sprzedaży nieruchomości spadkowych i podział uzyskanej z tej sprzedaży sumy. Pismem z dnia 28 czerwca 2012 r., doręczonym pozwanemu w dniu 5 lipca 2012r., powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody zawartej z pozwanym, podnosząc, że działał pod wpływem błędu, co do stanu faktycznego, który obie strony uważały za niewątpliwy, to jest co do wartości nieruchomości, wchodzących w skład spadku, pozostawał w błędnym przeświadczeniu, iż wartość nieruchomości wynosi co najmniej 300.000 zł i taką wartość wskazał we wniosku, podczas gdy według oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie wartość ta miała wynosić nie mniej niż 450.000 zł, a więc obie strony były przekonane, iż wartość nieruchomości wynosi co najmniej 300.000 zł i ostatecznie w ugodzie określiły wartość przedmiotu działu na kwotę 400.000 zł, konsekwencją czego było zobowiązanie się powoda do dokonania na rzecz pozwanego spłaty w kwocie 200.000 zł. W oświadczeniu tym powód podał, że dopiero po zawarciu ugody powziął informację o tym, iż wartość nieruchomości określona w ugodzie może nie odpowiadać wartości rzeczywistej i w związku z tym zlecił rzeczoznawcy sporządzenie operatu szacunkowego. Wynika z niego, że wartość nieruchomości objętych działem na dzień 30 listopada 2011 r. wynosi 93.478 zł, a więc trzykrotnie mniej niż sądziły strony.

W dniu 13 lipca 2012r. pozwany otrzymał także pismo pełnomocnika powoda wraz z kopią oświadczenia powoda z dnia 28 czerwca 2012 r. o uchyleniu się od skutków ugody, a pismem z dnia 10 lipca 2012 roku do pełnomocnika pozwanego, wnosząc o zaprzestanie egzekucji prowadzonej przeciwko powodowi na podstawie ugody przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody sądowej, zawartej przez strony w dniu 27 października 2011r. oraz zasądzenia kosztów postępowania za I Instancję, a także zasądzenia swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W swej apelacji powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 918 kc poprzez przyjęcie, że strony nie pozostawały w błędzie, co do stanu faktycznego, który uważały za niewątpliwy, w spór albo niepewność nie pozostawały gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, podczas gdy z dokumentów zgromadzonych w sprawie, szczególnie z protokołu posiedzenia Sądu

Rejonowego w Tarnobrzegu wynika, że obie strony pozostawały w błędnym przekonaniu, że rynkowa wartość nieruchomości kształtuje się co najmniej na poziomie 300 000 zł, co nie odpowiada rzeczywistości,

-art. 917 kc poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie doszło do wzajemnych ustępstw stron, a zatem występuje przedmiotowo istotny element ugody, podczas gdy skutkiem ugody jest sytuacja, w której pozwany ma otrzymać od powoda kwotę 200 000 zł, a powód w zamian zatrzymuje nieruchomości o wartości rynkowej 93 478 zł, stąd ugoda prowadzi do sytuacji, w której pozwany wzbogaci się o 106 522 zł, co oznacza, że ugoda nie zawiera wzajemnych ustępstw,

-art. 58 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie i odmowę przyjęcia, że ugoda jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i w rezultacie nieważna,

-art. 5 kc poprzez uznanie, że pozwany nie nadużywa swojego prawa i powinien korzystać z ochrony, pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany usiłuje wykorzystać błąd obu stron, co do wartości nieruchomości i wzbogacić się znacznie kosztem powoda, nie oferując nic w zamian.

Ponadto powód zarzucił w apelacji naruszenie prawa procesowego, a to:

-art. 232 kpc przez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy dla ustalenia wartości nieruchomości objętych działem spadku, podczas gdy przeprowadzenie wymienionych dowodów pozwoliłoby na właściwe zastosowanie art. 917 i 918 kc,

-art. 233 § 1 kpc przez niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów, w sposób dowolny i sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, co skutkowało przyjęciem wyżej wymienionych naruszeń prawa materialnego.

Zdaniem apelującego błąd w niniejszej sprawie dotyczył wartości nieruchomości, która była okolicznością sporną między stronami, ale wartość nieruchomości powinna być rozpatrywana na dwóch płaszczyznach, po pierwsze, jako stan faktyczny, będący punktem wyjścia dla sporu i negocjacji, które zakończyły się ugodą, po drugie, jako okoliczność sporną w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności. Rozpatrywanie kwestii wartości wyłącznie na płaszczyźnie sporu, jest zbyt powierzchowne, gdyż nie można zapomnieć, że wartość nieruchomości jest na rynku również pewnym obiektywnym stanem faktycznym, podlegającym ustaleniu. Według powoda, spor między stronami dotyczył, tego jak należy spadek podzielić, a nie wartości nieruchomości sensu stricto. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby strony y wiedziały o rzeczywistej wartości, to spór by nie powstał. Obie strony pozostawały w błędzie, co do wartości nieruchomości i błąd ten doprowadził do sporu, a jednocześnie legł u podstaw ugody.

Apelujący zarzucił, że w niniejszej sprawie w wyniku ugody nie doszło do wzajemnych ustępstw, gdyż skutkiem ugody pozwany jest wzbogacony o 106 552 zł, a powód nie otrzymuje nic.

Z uzasadnieniu apelacji wynika, że powód wiąże naruszenie zasad współżycia społecznego z faktem pobytu powoda przez wiele lat za granicą i służeniem pomocą finansową rodzicom, jak i ponoszeniem nakładów na majątek spadkowy. Powód zarzucił, że gdy przyjechał do kraju, okazało się, że w spadkowym gospodarstwie brak wielu rzeczy między innymi maszyn rolniczych, zwierząt i pieniędzy, które powód przysyłał rodzicom, a które nie zostały przez nich wykorzystane jak i pieniądze na rachunku bankowym należącym do rodziców. Ponadto, to powód poniósł koszty pogrzebu rodziców, a mimo to pozwany pobrał zasiłek pogrzebowy. Naruszenie zasad współżycia społecznego powód odnosi również do odmowy pozwanego zastosowania takiego rozwiązania, aby sprzedać majątek spadkowy i dokonać podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży. Znaczenie ma, według powoda, także, to, że oparł się na wiedzy pozwanego, który przebywając na stałe w Polsce miał możliwość uzyskania niezbędnych informacji na temat wartości transakcji sprzedaży nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zarzucił, że wbrew twierdzeniom apelacji, uważa on, że przedmiot działu jest wart około 420 000 – 450 000 zł, gdyż na gruntach tych gospodarował całe swoje życie, wkładając dorobek i majątek całego życia. Jego nakłady przewyższają wartość przedmiotowych nieruchomości.

Zdaniem pozwanego istotne jest, że w postępowaniu, w którym strony zawarły ugodę, powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Od skutków ugody, powód uchylał się już w zażaleniu z dnia 31 października 2011r., które zostało ocenione przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011r. Składając oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ugody raz powoływał się na to, że był w błędzie, co do zaboru maszyn, a następnie, że w błędzie, co do wartości przedmiotu działu.

Pozwany wskazał, że obowiązkiem Sądu było umorzyć postępowanie wobec zawarcia ugody (art. 355 kpc) po stwierdzeniu, że nie jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 233 § 2 kpc).

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Sąd II instancji, uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego sprawy, wbrew zarzutom apelującego, nie narusza zasad wynikających z art. 233 § 1 kpc. Sąd ten zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a przeprowadzona ocena dowodów jest wszechstronna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Stąd też Sąd Apelacyjny aprobując te ustalenia, przyjął je za własne.

Zarzuty apelacji w zakresie naruszania prawa materialnego sprowadzają się w pierwszym rzędzie do naruszenie art. 918 kpc. Przepis ten stanowi, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, przy czym nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów, co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba, że została zawarta w złej wierze.

Możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody jest więc uzależniona od jednoczesnego spełnienia dwóch przesłanek.

Pierwsza wymaga, aby błąd dotyczył stanu faktycznego, który strony uważały według treści ugody za niewątpliwy. Należy ją rozumieć w ten sposób, że stan faktyczny tworzący określone roszczenia dla stron, czy będący podstawą roszczeń był fałszywie uznawany za istniejący między stronami albo mylne przekonanie o określonym fakcie było dla stron powodem i przyczyną zawarcia ugody. W doktrynie przywołuje się dla zobrazowania tej przesłanki stan, w którym strony zawierają ugodę w zakresie zobowiązania z umowy sprzedaży, w sytuacji, gdy umowa ta była nieważna (W.Czachórski w Prawo zobowiązań w zarysie W-wa 1968, s. 690) albo, gdy strony zawierają ugodę w przedmiocie zapisu, w przekonaniu, że roszczenie wynika z zapisu w testamencie, tymczasem testament okazuje się nieważny (Szpunar w Z problematyki s.14), czy w końcu strony wiodące spór, co do wysokości zobowiązania, działając w przekonaniu o istnieniu tego zobowiązania, zawierają ugodę (Z. Radwański w Zobowiązania 1998, s.297). W judykaturze prezentowane jest jednolite stanowisko w zakresie rozumienia błędu, co do stanu faktycznego uważanego za niewątpliwy. Tak np. w orzeczeniu z dnia 7 października 1960r., IV Cr 379/59, OSPIKA 1961/215, Sąd Najwyższy uznał, że w razie zawarcia ugody na podstawie, której właściciel nieruchomości zobowiązał się do zwrotu równowartości nakładów na rzecz strony dokonującej tych nakładów, nie można uchylić się od skutków prawnych tej ugody, jeżeli błąd dotyczył stanu faktycznego, polegającego na niepewności w zakresie wartości nakładów. W wyroku z dnia 9 listopada 2004r., IV CK 172/04, Lex 277125, Sąd Najwyższy potwierdził, że przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy, a dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchylenie się. (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lipca 1997 r., I ACa 422/97).

Dodać należy, że jeżeli chociażby tylko niektóre elementy stanu faktycznego były sporne lub wątpliwe między stronami w chwili zawierania ugody, to uchylenie się od skutków prawnych ugody nie może nastąpić (tak St.Dmowski w Komentarz do Kodeksu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze 1999 pod red. G.Bieńka str. 593).

Druga z przesłanek skutecznego uchylenia się od skutków prawnych ugody pod wpływem błędu wiąże się z zaistnieniem sporu lub niepewności, który został uchylony poprzez zawarcie ugody, a który nie powstałby gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Trafnie ujmuje to Sąd Okręgowy, wyjaśniając w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że niewątpliwy stan faktyczny musi pozostawać w związku przyczynowym ze sporem albo niepewnością w tym znaczeniu, że gdyby w chwili zawierania ugody stronom znany był prawdziwy stan rzeczy, spór albo niepewność nie powstałaby, wobec czego zawarcie ugody byłoby zbędne

Przesłanka ta wiąże się z potrzebą analizy sporu i niepewności z uwzględnieniem art. 917 kc. Przepis ten stanowi, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Ustępstwa nie muszą być jednakowo ważne i nie muszą być także ekwiwalentne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006r., IVCK 393/06, LEX nr 180811).

W realiach niniejszej sprawy wartość spadku w okresie poprzedzającym zawarcie ugody była między stronami niepewna i sporna. Ustalenie wartości spadku w ugodzie miało na celu usunięcie tego właśnie sporu ale i niepewności odnośnie innych elementów stanu faktycznego sprawy o dział spadku i zniesienia współwłasności. Nie ma żadnych podstaw, aby uznać, że strony wartość spadku uważały za niewątpliwą. Podkreślić należy, że ugoda, którą zawarły strony dotyczyła szeregu roszczeń i zobowiązań wynikających z dziedziczenia i zniesienia współwłasności i poprzez ugodę, czyniąc ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, strony uchyliły niepewność i spór, co do roszczeń wynikających z łączącej ich współwłasności wynikającej z dziedziczenia. Uchyliły w szczególności spór i niepewność w zakresie wartości majątku spadkowego oraz stanowiącego przedmiot współwłasności. Bez znaczenia jest, czy strony zawierając ugodę w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności wiedziały, jaka jest rzeczywista wartość spadku, czy też nie, istotne jest, że przyjmując wartość spadkowych nieruchomości na określonej kwotę, działały w celu usunięcia sporu i niepewności na tle działu spadku pomiędzy nimi. O tym, że między stronami istniała niepewność, co do wzajemnych roszczeń, a nawet spór, co do wartości nieruchomości, albo, że mógł on powstać w przyszłości lub istniał na tle nakładów czy sporu o własność, wskazują odmienne wnioski i stanowiska stron w sprawie INs 471/11, gdzie wnioskodawca wskazywał we wniosku wartość 300 000 zł, a uczestnik 400 000 – 450 000 zł. Spor między stronami dotyczył również szeregu innych kwestii, co potwierdzają stanowiska stron bezpośrednio przed zawarciem ugody. Pozwany na przykład wskazywał na to, że na majątek spadkowy ponosił nakłady i zapowiadał zarzuty, co do własności poprzez wnioskowanie stwierdzenia zasiedzenia. Analizując czy strony poczyniły wobec siebie ustępstwa, nie można poprzestać tylko na matematycznym wyliczeniu wartości nieruchomości podawanych przed zawarciem ugody i w ugodzie, gdyż przedmiot ugody był znacznie szerszy, obejmował bowiem obok ustalenia składu spadku i przedmiotu zniesienia współwłasności, także sposób podziału i termin uiszczenia spłat, termin i sposób wydania nieruchomości, jak również oświadczenie, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia stron wynikające z tej sprawy.

Reasumując, przedmiotowa ugoda nie może być wzruszona poprzez powołanie się na błąd, co do stanu faktycznego, który był wątpliwy między stronami, i spór i wątpliwość między innymi, co do wartości nieruchomości została usunięta poprzez przedmiotową ugodę, a poza tym brak podstaw do przyjęcia, że wiedza obu stron o obiektywnie ustalonej wartości nieruchomości, prowadziłyby do niepowstania sporu i niepewności w przedmiocie objętym ugodą.

Nie można również podzielić stanowiska apelującego, co do naruszenia art. 5 kc i 58 § 2 kc. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego i takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, natomiast drugi stanowi o nieważności czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasady współzycia społecznego nie mogą stać się wyłączną podstawą dla uwzględnienia roszczenia, które wobec niespełnienia przesłanek z art. 918 kc nie przysługuje powodowi. Powód zawierając ugodę, był reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, co dawało mu możliwość, uzyskania wszelkiej pomocy prawnej, w tym również w zakresie zasad ustalania wartości nieruchomości w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności jak i skutków ugody sądowej. Okoliczności, na które powołuje się powód, związane z jego pobytem za granicą czy pomocą rodzicom, bądź poniesieniem kosztów pogrzebu spadkodawców, również nie dają podstawy do uznania, że ugodą narusza zasady współzycia społecznego, a w konsekwencji jest czynnością nieważną. Zasady współzycia, nie są zresztą przez stronę powodową w sposób wyraźny i czytelny nazwane i określone, co uniemożliwia szersze odniesienie się do nich.

Należy również uwzględnić, że przedmiotowa uгода jest ugodą sądową, a zatem podlegała już badaniu pod kontem zgodności z zasadami współzycia społecznego, zgodnie z art. 203 § 4 kpc. na rozprawie w dniu 27 października 2011r. przez umorzeniem postępowania przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu, a następnie przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu na skutek wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę, jak wynika z uzasadnienia wyroku, kierował się tym ustaleniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1972 r., III PRN 66/72, LEX nr 602642). Przedmiotem opisanego zażalenia powoda i badania przez Sąd Okręgowy były zarzuty działania pod wpływem błędu, co do wartości nieruchomości i poznaniu tej wartości po uzyskaniu informacji w Urzędzie Gminy, z tym jednak, że przyczyną oddalenia zażalenia było uznanie, że na okoliczność istnienia błędu skarżący nie przedstawił dowodów. Tak więc Sąd ten nie przesądził o braku przesłanek z art. 918 kc, lecz o braku dowodów w postępowaniu zażaleniowym, potwierdzających wadliwość oświadczenia woli powoda w przedmiotowej ugodzie.

W tym miejscu należy zauważyć, że błędne jest stanowisko pozwanego, jakoby w konsekwencji rozpoznania opisanego wyżej zażalenia doszło do powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 kpc. Okoliczność, że rozpoznając zażalenie Sąd Okręgowy badał skuteczność oświadczenia powoda, zawartego w zażaleniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego przy zawarciu ugody z dnia 27 października 2011r. nie jest tożsame z istnieniem sprawy w toku lub sprawy prawomocnie osądzonej o to samo roszczenie.

Wobec oczywistej bezzasadności roszczenia powoda, wobec braku przesłanek z art. 918 kc, uzasadnione stało się oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii rzeczoznawcy dla ustalenia rzeczywistej czy aktualnej wartości przedmiotu działu. Trafna była również decyzja Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, co do oddalenia wniosku o przesłuchanie stron. Dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, co oznacza, że jego przeprowadzenie warunkowane jest wynikami postępowania dowodowego, obejmującego pozostałe wskazane w kpc środki dowodowe.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 w związku z art. 108§1 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu poniesionego przez niego wynagrodzenia pełnomocnika stosownie § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.